Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 29-V-51

Nr 147 (1777)
ROK VI.

WTOREK

Dziecko w ZSRR i Chinach

MOSKWA. — Państwo radzieckie otacza troskliwą opieką młodzież i dzieci. Życie dzieci radzieckich jest szczęśliwe i radosne.

Na Białorusi dobiegają końca przygotowania do wczasów letnich dla dzieci. W rb. w republice zorganizowanych będzie 300 wypoczynkowych obozów pionierskich i sanatoriów, w których spędzi wakacje około 150.000 dzieci.

W rb. ponad 300.000 młodych dziewcząt i chłopców uda się z Moskwy na letnie obozy pionierskie. W obozach dla uczniów szkół średnich spędzi wakacje ponad 20.000 młodzieży. W podmoskiewskich miejscowościach letniskowych znajdzie odpoczynek ponad 40.000 dzieci.

We wschodniej Syberii ponad 25 tysięcy uczniów spędzi tegoroczne wakacje w obozach pionierskich.

PEKIN. — W Chinach Ludowych odbywają się przygotowania do uroczystych obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka. W pekińskim Pałacu Kultury, w parkach i ogrodach stolicy w dniu tym odbędą się spotkania dzieci z przodownikami pracy, pisarzami i z żołnierzami Armii Ludowej. W teatrach wystawione będą sztuki o tematyce dziecięcej i młodzieżowej oraz odbędą się koncerty, w których wezmą udział studenckie kółka twórczości amatorskiej i zespoły dramatyczne Armii Ludowej.

W szkołach odbędą się uroczyste zebrania poświęcone Międzynarodowemu Dniu Dziecka.



Rada Kobieca Osiedla WSM - Żoliborz w Warszawie zorganizowała zbiorowe spacery dla dzieci nie objętych akcją przedszkoli.
Na zdjęciu: Dzieci słuchają z zaciekawieniem opowiadania czytanego przez przedszkolankę.



Wychowawczyni Irena Szczęsna przy łóżeczku Jadzi Kwiatkowskiej we wzorowym prewentorium dziecięcym TPD w Śródborowie.

Opieka nad dzieckiem

Młodemu pokoleniu zapewnimy radosną, szczęśliwą przyszłość

Jak obchodzony będzie w Kraju Międzynarodowy Dzień Dziecka

WARSZAWA. — W licznych szczecińskich zakładach pracy, rady zakładowe wspólnie z radami kobiecymi organizują w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka masowe zabawy dziecięce, połączone z występami zespołów artystycznych, orkiestr i chórów szczecińskich zakładów pracy.

Wiele dzieci przodujących w nauce i pracy społecznej otrzyma liczne nagrody i upominki.

W parku dziecięcym odbędzie się wielka zabawa dla około 5 tysięcy młodzieży szczecińskich szkół podstawowych.

* * *

OLSZTYN. — W ramach obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka odbędzie się w Olsztynie wręczenie sztandaru najlepszej drużynie harcerskiej. Na stadionie leśnym urządzone zostaną dziecięce igrzyska sportowe, połączone z występami artystycznymi.

W gromadach i majątkach PGR odbędą się pokazy filmowe, zabawy dziecięce i imprezy artystyczne.

* * *

KRAKÓW. — W uroczystościach i imprezach z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w woj. krakowskim weźmie udział około 225 tys. dzieci i młodzieży.

W samym Krakowie odbędzie się 41 spotkań dzieci z przedstawicielami władz, literatami, przodownikami pracy, artystami, przedstawicielami Wojska Polskiego oraz studentami zagranicznymi, którzy wyjadą również na spotkania z młodzieżą do poszczególnych powiatów woj. krakowskiego.

W wielkiej zabawie dla przodowników nauki w Młodzieżowym Domu Kultury w Krakowie weźmie udział 500 wyróżniających się w pracy naukowej i społecznej uczniów szkół krakowskich, zaś najmłodsze dzieci Krakowa uczestniczyć będą w otwarciu nowego ogródka jordanowskiego.

Rosną Tychy — nowe miasto socjalistyczne

KATOWICE. — Historyczna dla Śląska uchwała Prezydium Rządu RP w sprawie rozbudowy miasta Tychy i stworzenia w ten sposób nowego poważnego ośrodka mieszkaniowego dla klasy robotniczej śląskiego okręgu przemysłowego, weszła ostatnio w nowe stadium realizacji.

Na terenach nowego miasta założono już fundamenty pierwszych, nowoczesnych gmachów mieszkalnych i przystąpiono do budowy pierwszej drogi, która połączy dworzec kolejowy ze starym śródmieściem.

Tak szybkie rozpoczęcie budowy drugiego w Polsce po Nowej Hucie, od fundamentów wznoszonego miasta socjalistycznego — jest przede wszystkim zasługą architektów, którzy w rekordowo krótkim czasie zgromadzili potrzebne dane i opracowali w kilku wariantach założenia projektowe i szkice koncepcji urbanistycznej nowych Tychów.

60 posiedzeń w Paryżu

W miarę rozwoju rokowań paryskich mocarstwa zachodnie coraz bardziej demaskują swą taktykę, której celem jest bądź zerwanie rokowań pod jakimkolwiek pretekstem, bądź też — gdyby się nie udało ich zerwać — doprowadzenie do tego, aby bezcelowe stały się zarówno rozmowy paryskie, jak i sama sesja Rady Ministrów spraw zagranicznych — o ile w ogóle dojdzie do skutku.

Przebieg rokowań świadczy, że przedstawiciele USA, Anglii i Francji przybyli na konferencję jedynie po to, aby oszukać narody swych krajów, wprowadzić w błąd opinię publiczną. Rokowania te mówią dobitnie, że u podstaw kursu mocarstw zachodnich leży chęć niedopuszczenia do dyskusji nad najbardziej palącymi zagadnieniami, które najwięcej absorbują opinię publiczną i stanowią prawdziwą przyczynę napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Dążenie to przejawia się ze szczególną wyrazistością w ustosunkowaniu się mocarstw zachodnich do radzieckiego wniosku o włączenie do porządku dziennego sesji punktu, dotyczącego paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Przedstawiciele trzech mocarstw sprzeciwiają się włączeniu tego punktu, nawet jako sprawy nieuzgodnionej.

Właśnie pakt atlantycki jak również fakt utworzenia baz amerykańskich przeciwko ZSRR i republikom ludowo-demokratycznym stanowią główną przyczynę zaostrzenia się sytuacji w Europie i nie tylko w Europie.

Odmowa włączenia do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego demaskuje całą obłudę oświadczeń mocarstw zachodnich o „dążeniu do porozumienia".

Święto kultury radzieckiej

MOSKWA. — Obchody jubileuszowe Teatru Wielkiego ZSRR przekształciły się w wielkie święto całego narodu radzieckiego. Uroczystości 175-lecia istnienia tego teatru nabrały ogromnego rozmachu, biorą w nich udział najszersze rzesze radzieckiego społeczeństwa. Z całego kraju przybyły do Moskwy delegacje, aby złożyć życzenia zespołowi Teatru Wielkiego. Ze wszystkich republik związkowych oraz z zagranicy napływają setki i tysiące depesz z życzeniami.

Za wybitne zasługi w rozwoju radzieckiej sztuki muzyczno - teatralnej, z okazji 175-lecia Teatru Wielkiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderami, medalami i zaszczytnymi tytułami około 700 członków zespołu Teatru Wielkiego ZSRR.

WIECZNA HAŃBA AMERYKAŃSKIM MORDERCOM DZIECI KOREAŃSKICH

Korespondenci ślubują Prezydentowi RP:

Ze zdwojoną energią

walczyć będziemy o pokój i Plan 6-letni

WROCŁAW. W dalszym ciągu obrad 2-ego wojewódzkiego zjazdu korespondentów robotniczych i chłopskich „Gazety Robotniczej" we Wrocławiu, w imieniu władz partyjnych powitał zjazd pierwszy sekretarz KW PZPR — Ryszard Kuligowski, który powiedział m. in.: **„odznaczenie wysokimi orderami państwowymi przodujących korespondentów — to odznaczenie całego ruchu korespondentów, to podkreślenie wielkiej wagi, jaką do tego ruchu przywiązuje nasza Partia i nasze władze państwowe".**

Po przemówieniu redaktora naczelnego „Gazety Robotniczej" — ob. Ireny Tarłowskiej wchodzą na trybunę kolejno następni mówcy — dyskutanci. Płyną z ust korespondentów — robotników i chłopów **mocne, konkretne, pełne zapału słowa o walce o realizację porywających zadań Planu 6-letniego, o bezlitosnym tępieniu przejawów biurokratyzmu, sobiepaństwa, o demaskowaniu wrogiej naszemu ustrojowi roboty.**

Dyskusję podsumował kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Stefan Staszewski.

Następnie wśród ogólnego entuzjazmu zebrani uchwalili wysłanie do Prezydenta RP Bolesława Bieruta listu, w którym piszą m. in.:

„Z głęboką wiarą w słuszność naszej sprawy będziemy demaskować szkodników, sabotażystów, siewców wrogiej propagandy i tych wszystkich, którzy nadużywają dobrego imienia Partii i Rządu, którzy podrywają zaufanie do naszej władzy ludowej.

Wasze słowa, — Towarzyszu Prezydencie — dały nam wielką siłę. Ze zdwojoną energią będziemy walczyć o wielką sprawę wszystkich Polaków: o zrealizowanie Planu 6-letniego i o utrwalenie pokoju na całym świecie".

Wytyczne swej dalszej działalności korespondenci robotniczy i chłopscy ustalili w uchwalonej jednomyślnie rezolucji.

Poseł R. P. w Budapeszcie

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ob. dr Henryka Minca posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Budapeszcie.

W 3-ą rocznicę układu z Bułgarią

WARSZAWA. — Z okazji 3 rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Ludową Republiką Bułgarii, minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski wystosował następującą depeszę do dr Minczo Neiczewa — ministra Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii:

Z okazji 3 rocznicy zawarcia między Polską a Bułgarią układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy przesyłam Wam najserdeczniejsze pozdrowienia.

Naród polski jest głęboko przekonany, że przyjaźń i braterska współpraca między Polską a Bułgarią dopomaga obydwu krajom w budowie socjalizmu oraz wzmacnia obóz pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Wybór prezydenta Austrii

WIEDEŃ. — Główna komisja wyborcza ogłosiła prowizoryczne wyniki drugiej tury wyborów prezydenta Austrii, które odbyły się w niedzielę 27 bm.

Prezydentem Austrii został wybrany burmistrz Wiednia dr Theodor Koerner, którego w drugiej turze popierała Partia Komunistyczna i inne organizacje postępowe.

Tybet wraca do macierzy

Układ z Rządem Chin — gwarancją wolności i rozwoju narodu tybetańskiego

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że podpisany tu został między Centralnym Rządem Ludowych Chin a lokalnym rządem tybetańskim układ w sprawie środków pokojowego wyzwolenia Tybetu.

Układ ten zawiera m. in. w 17 artykułach następujące główne postanowienia:

Naród tybetański zjednoczy się i wypędzi agresywne siły imperialistyczne z Tybetu, naród tybetański wróci do wielkiej rodziny narodów macierzy-ojczyzny, do Chińskiej Republiki Ludowej.

Na obszarze Tybetu prowadzona będzie polityka poszanowania wolności wierzeń religijnych, ustalona w ogólnym programie Chin Ludowych.

Wojska tybetańskie będą stopniowo przekształcane w armię ludowo-wyzwoleńczą i staną się częścią składową sił zbrojnych Chińskiej Republiki Ludowej.

Układ przewiduje dalej rozwój tybetańskiej kultury narodowej i gospodarki oraz stopniowe podnoszenie stopy życiowej narodu tybetańskiego. Wszelkie reformy realizowane będą w Tybecie na zasadzie dobrowolności.

Depesze ze świata

SOFIA — Filmy polskie wyświetlane na ekranach kin bułgarskich w związku z odbywającym się w całym kraju festiwalem filmów polskich, cieszą się wielką popularnością wśród społeczeństwa bułgarskiego.

Przebywająca w Bułgarii delegacja filmowców polskich odbyła konferencję z filmowcami bułgarskimi, na której dokonano wzajemnej wymiany doświadczeń.

* * *

TEL AVIV — Dziennik libański „Telegraphe" donosi, że amerykańskie koncerny prasowe zwróciły się do wielu wybitnych pisarzy i dziennikarzy arabskich z propozycją napisania szeregu artykułów antykomunistycznych, obiecując przy tym bardzo wysokie honoraria.

Dziennikarze i pisarze arabscy odmówili, podkreślając, że nie zamierzają sprzedawać swego sumienia i swych zdolności.

* * *

PEKIN — Dnia 28 maja 1949 r. chińska armia ludowo-wyzwoleńcza po zaciekłych walkach wyzwoliła Szanghaj.

W 2-ą rocznicę wyzwolenia odbyły się w Szanghaju uroczyste akademie, zebrania i zabawy ludowe.

* * *

PRAGA — Tegoroczne 52 Międzynarodowe Targi Praskie, będące przeglądem osiągnięć narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej w budownictwie pokojowym, cieszą się ogromną popularnością wśród szerokich rzesz społeczeństwa czechosłowackiego.

W ciągu pierwszego tygodnia od chwili otwarcia Targów, zwiedziło je ponad 500 tys. osób.

Nafta irańska a... trybunał haski

LONDYN. — Prasa londyńska donosi, że rząd brytyjski i dyrekcja Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego zwróciły się do Międzynarodowego Trybunału w Hadze z prośbą o rozpatrzenie ustawy, uchwalonej przez parlament irański w sprawie nacjonalizacji przemysłu naftowego. W ten sposób rząd angielski dąży do przeniesienia sprawy nacjonalizacji z dziedziny polityki wewnętrznej Iranu na forum międzynarodowe.

* * *

LONDYN. —Agencja Reutera donosi, że rząd irański zawiadomił rząd brytyjski, iż uważa, że Międzynarodowy Trybunał w Hadze nie jest kompetentny do zajmowania się sprawą nacjonalizacji nafty irańskiej, ponieważ decyzja w tej sprawie wchodzi w zakres suwerennych praw Iranu

mówi FALA 31

Na mister Armstronga napadli w New Yorku gangsterzy i porządnie go poturbowali. Leży teraz na operacyjnym stole. Siostra ma już na twarzy maskę. Czterej asystenci stoją przygotowani do operacji. Tylko lekarz, który ma go operować rozmawia z kimś przez telefon. Trwa to dość długo. Wreszcie odkłada spokojnie słuchawkę i zwraca się do asystentów:

— O key, boys. Możemy zaczynać! Czek ma pokrycie!

* * *

— Czy podczas pertraktacji między przedstawicielami rządu titowskiego i de Gasperim rozmawiano także o sprawie Triestu? — pyta dziennikarz.

— Skądże — odpowiada włoski dyplomata. — My i titowcy mamy przecież tyle taktu, żeby nie mieszać się do spraw wewnętrznych amerykańskiej polityki.

* * *

Skarży się jeden z dziennikarzy afrykańskich:

— To straszne, jak francuski rząd uciska lud w Maroku...

— Niby tak — odpowiada dziennikarz francuski. — Ale to jest tylko dowodem, że nie robimy żadnej różnicy między ludem we własnym kraju a w koloniach...

Zdobędą zawód w brygadach SP

W ubiegłą sobotę wyjechała z Łodzi grupa junaków do brygad SP. Wśród wyjeżdżających panował pełen radości i zapału do pracy nastrój.

Większość z nich to młodzi ludzie, którzy pracowali dotychczas tylko dorywczo i nie mieli żadnych kwalifikacji zawodowych. Roczny pobyt w brygadach pozwoli im opanować całkowicie wybrany zawód: elektryka, ślusarza, murarza, spawacza, hydraulika lub inny. (r)

Mocodawcy Trumanów i Achesonów...

Kto rządzi Ameryką?

Grupy finansowych rekinów chcą pogrążyć świat w odmętach wojny

W Kongresie USA zasiada 400 posłów i senatorów. Konstytucja amerykańska, na którą tak chętnie przysięgają pp. Truman i Acheson, tym właśnie czterystu ludziom przypisuje najwyższą władzę w kraju.

Ameryką faktycznie rządzi 400 ludzi. Tych jednakże nikt nie wybrał i konstytucja o nich nie wspomina. Tych czterystu ludzi to bankierzy i przemysłowcy, stojący na czele 250 największych korporacji USA o łącznym kapitale zakładowym 193 mild. dol., tj. 42 proc. całego kapitału zakładowego USA.

Czterystu rekinów dzieli się na osiem głównych grup kapitału finansowego.

Oto pięć najważniejszych:

1 GRUPA MORGANA, w której ręku znajdował się w końcu 1948 r. kapitał zakładowy wartości 55,3 mild. dol. Ponadto Morgan wspólnie z innymi grupami rządzi jeszcze kapitałem 5,7 mild.

2 GRUPA ROCKEFELLERA, o kapitale zakładowym 25,7 mild. dol. Należą do niej koncerny naftowe kontrolujące 45 proc. wydobycia ropy całego świata kapitalistycznego.

Grupa Rockefellera w chwili obecnej jest — wraz z morganowską — najsilniej reprezentowana w rządzie USA. Ona to przede wszystkim dyktuje agresywną politykę amerykańską.

Jej człowiekiem jest m. in. John Foster Dulles, prezes Rockefeller Foundation, „najpotężniejszy człowiek w USA", członek Rady Kościołów Ewangelickich, współtwórca interwencji amerykańskiej w ZSRR w roku 1918, współwłaściciel International Nickel Co., która organizowała i która w porozumieniu z I. G. Farben zaopatrywała w metale kolorowe hitlerowską kuźnię agresji — twórca dalekowschodniej polityki USA, kat Korei.

3 GRUPA KUHN-LOEBE — o kapitale zakładowym 10,3 mild. dolarów — władca transportu kolejowego zachodnich i środkowych Stanów USA.

4 GRUPA MELLONA — o kapitale zakładowym 6 mild. dolarów — włada największym koncernem aluminiowym świata — „Aluminium Company of America", a poprzez niego przemysłem lotniczym Stanów Zjednoczonych. Należy też do niej czwarty pod względem wielkości koncern naftowy świata — Gulf Oil Corp.

Przedstawicielami grupy Mellona, w Kongresie USA są najbardziej reakcyjni senatorowie republikańscy. Jej człowiekiem jest współautor ustawy antyrobotniczej, Hartley. Od grupy Mellona pobiera pensję połowa członków osławionej „Komisji do badania działalności antyamerykańskiej" i głośny „łowca komunistów", senator Mc Carthy.

5 GRUPA DUPONT — o kapitale zakładowym 6,5 mild. dolarów — to najwięksi bankierzy i fabrykanci śmierci w historii świata. Posiadacze trustu chemicznego (Dupont de Nemours & Co.), kontrolującego 22 proc. produkcji chemicznej USA i największego koncernu samochodowego świata — General Motors. Producenci — „z prawem wyłączności" — bomby atomowej; właściciele patentów wszystkich gazów trujących; główni sojusznicy i spadkobiercy I. G. Farben.

To są właśnie dyktatorzy życia gospodarczego i politycznego Stanów Zjednoczonych, mocodawcy Trumanów i Mac Arthurów, Achesonów i Eisenhowerów. To są ci, którzy kierują obozem agresji, to są ci, którzy chcą zgotować światu nową wojnę.

Już 65 kin mają wsie woj. łódzkiego

Coraz lepiej rozwija się na terenie województwa łódzkiego sieć kin stałych.

W tej chwili mamy już 99 tego rodzaju placówek. Na rozwoju tym najbardziej skorzystały ośrodki wiejskie. O ile przed wojną wsie województwa łódzkiego nie miały żadnego kina, dzisiaj posiadają one 65 kin stałych. (kb)

Nasze rady

P. S. — KOLUMNA: Kierownik zakładów, w których jest Pan zatrudniony, mógł nie zwolnić Pana natychmiast z pracy, jak tego Pan żądał, z powodu braku zastępcy. Jest to na pewno chwilowa i przemijająca trudność. Pan, jako uświadomiony pracownik, powinien zrozumieć tego rodzaju sytuację i pójść kierownictwu na rękę, a nie stawiać terminu w sprawie niezwłocznego zwolnienia Go z pracy. Gdy z czasem zajmie Pan kierownicze stanowisko, co z kolei nałoży na Pana większe obowiązki i odpowiedzialność za wyniki pracy całej załogi — zajmie Pan na pewno w identycznej sytuacji takie same stanowisko, jakie zajął Pana kierownik. Natomiast postąpił kierownik wysoce niewłaściwie, żądając od Pana narzeczonej zaświadczenia, że ślub Wasz musi się odbyć niezwłocznie. Może Pan skorzystać z przysługującego Mu prawa wniesienia zażalenia do Podst. Org. Part. i Rady Zakładowej oraz Związku Zawodowego i nie wątpimy, że kierownik otrzyma upomnienie za przekroczenie zakresu władzy.

* * *

JUREK Z CHOJEN: Przeciwko fałszywemu świadkowi, którego zeznania były — jak Pan twierdzi — wierutnym kłamstwem, można wnieść sprawę do sądu. Zrozumiałe, że będzie Pan musiał wskazać wiarygodnych świadków, których zeznania nie będą budziły wątpliwości. Kosztami procesu obciążona jest strona przegrywająca sprawę. Co do dalszych pytań, zawartych w liście, radzimy zasięgnąć wskazówek postępowania w Społecznym Biurze Porad Prawnych przy ul. Narutowicza nr 45.

* * *

M. S. — UCZEŃ PSTP: Nie jest wykluczone, że kolega Pana zapłacił za skopiowanie rysunków mniej, aniżeli pobrano od Pana w Sp. Pracy Fotografów. Nie umiemy Panu wyjaśnić, na jakich kalkulacjach opierał się fotograf Pana kolegi, nie mniej jednak Sp. Pracy, do której odniósł Pan swoje rysunki, posiada cennik, oparty na zarządzeniu związku branżowego. Jasne więc, że spółdzielnia musi przestrzegać obowiązującego ją cennika.

Bohaterzy pracy z Pruszkowa



Przodujący pracownicy Zakładów Przemysłowych „1 Maja" w Pruszkowie (od prawej) Antoni Dudziński, Andrzej Kłos (odznaczony orderem „Sztandar Pracy" II klasy) i Zygmunt Szczygieł.

Łódź na pierwszym miejscu

we współzawodnictwie międzyzakładowym fabryk przemysłu włókienniczego

W tych dniach sąd konkursowy Zarządu Głównego Związku Włókniarzy podsumował wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego o tytuł najlepszego zakładu pracy w poszczególnych branżach przemysłu włókienniczego za I kwartał 1951 roku.

W branży bawełnianej pierwsze miejsce wraz z nagrodą w wysokości 45 tys. zł., przyznano ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi. Drugie miejsce oraz nagrodę 15 tys. zł. uzyskały Zakłady im. Włady Bytomskiej w Łodzi, zaś trzecie miejsce oraz dyplom honorowy — ZPB im. Szymańskiego w Łodzi.

W branży wełnianej pierwsze miejsce zajęły ZPW im. 1 Maja w Częstochowie. Otrzymały one jako nagrodę 24 tys. zł. Drugie miejsce wraz z 7.500 zł. przyznano Zakładom im. Karola Świerczewskiego w Łodzi, zaś trzecie miejsce i dyplom uznania — ZPW w Sosnowcu.

W branży jedwabniczo - galanteryjnej pierwszą nagrodę w wysokości 12 tys. zł. uzyskały Północno - Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego w Łodzi. Drugie miejsce zajęła Kaliska Fabryka Tiulów i Koronek, zaś trzecie — Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu. (w)

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 30 MAJA

13.30 Koncert szkolny dla klas licealnych. 14.10 „Wszechnica radiowa" — Wykład z cyklu: „Nauka o świecie". 14.30 Aud. szkolna dla klasy V — VII — montaż słowno-muzyczny. 14.50 Gra Orkiestra Polskiego Radia. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Ogniwo" kol. odc. powieści J. Broniewskiej. 15.50 Muzyka. 16.20 Program lokalny. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Koncert solistów. 17.35 Muzyka ludowa. 18.00 Proza. 18.15 Program lokalny. 19.00 „Wszechnica Radiowa" — Wykład z cyklu: „Historia Polski i kultury polskiej". 19.20 Gra Orkiestra Polskiego Radia. 20.30 Aud. o książce J. Laffitte'a pt. „Milczące maszty", 21.15 Muzyka, 21.40 Audycja literacka, 22.00 Muzyka, 22.30 Muzyka i aktualności, 23.10 Koncert. Trans. z PRAGI (CZECHOSŁOWACJA).

Codzienna nowelka „Expressu" — M. Heidler

Para amerykańskich narzeczonych

SCENA PIERWSZA

Maud (typowe amerykańskie dziewczę z rodzaju „słodka idiotka", utleniona, ustylizowana na wampa). Dyrektor Horrington (amerykański bussinesman, specjalność: fabrykacja szelek i krawatów. Szczególne zamiłowanie: młode panie).

Dyr. Horrington — Darling! Przesłałem dzisiaj do Europy partię szelek. Ja wiem, że oni woleliby co innego, ale co ja zrobię z szelkami? Osiemdziesiąt procent murzynów afrykańskich nie nosi jeszcze spodni, więc nie potrzeba im szelek. Natomiast dzięki planowi Marshalla mogę eksportować szelki do Europy. Zarobiłem na tym coś niecoś. Mam też dla ciebie mały podarunek.

Maud — Jakiś ty dobry!

Dyr. Horrington — Mam nadzieję, że podarunek mój spodoba ci sie. Podaj mi swoją rękę i zamknij na chwilę oczy (Wkłada na jej rękę piękną złotą bransoletkę z zegarkiem).

Maud (ucieszona) — Ach, jaka śliczna! Jesteś najlepszy z ludzi!

Dyr. Horrington — Taka bransoletka powinna zdobić tak śliczną rączkę, jak twoja. Myślę jednak, że będziesz teraz dla mnie bardzo dobra.

Maud — Naturalnie... naturalnie!... Tylko jak ja to opowiem mojemu narzeczonemu? Louis jest trochę zazdrosny, a nie mogę mu przecież powiedzieć prawdy!

Dyr. Horrington — Ufam twojemu sprytowi, że jakoś to załatwisz. Czyż nie jesteś amerykańskim dziewczęciem?

SCENA DRUGA

Maud. Jej narzeczony Louis, blady młodzian, pracujący jako buchalter w fabryce gumy do żucia.

Miejsce akcji: ławka w parku.

Louis ściska rękę Maud i spogląda z uwielbieniem w jej oczy. Maud, udając zamyślenie, upuszcza bardzo ostrożnie swój złoty zegarek, który otrzymała od Horringtona, pod ławkę. Po chwili wydaje okrzyk zdziwienia. Schyla sie szybko i podnosi z ziemi zegarek.

Maud — Ach, spojrzyj Louis, co za śliczny zegareczek!

Louis — Cudowny!

Maud: — Sądzisz może, że powinnam oddać go do biura policji?

Louis — Co też przychodzi ci do głowy! Oddać taki klejnocik!

Maud — Masz rację! Jeśli kobieta jest aż tak lekkomyślna, że gubi podobną kosztowność, powinna być za to ukarana.

Louis (z głębokim przekonaniem) — Tak jest! Zatrzymasz ten zegarek, najdroższa! (zapina jej na ręce bransoletkę). Taka bransoletka powinna zdobić tak śliczną rączkę, jak twoja!

Maud (przymknąwszy oczy, myśli) — No, udało się. Teraz będę mogła nosić ją spokojnie...

SCENA TRZECIA

Maud i Louis.

Miejsce akcji: mieszkanie rodziców Maud. Czas: trzy dni przed ślubem.

Louis (z emfazą) — Nawet nie wiesz, jak bardzo jestem szczęśliwy! Już za trzy dni będziesz moją żoną!

Maud (dosyć obojętnie) — Podobno! A jak podobał ci się ostatni film pod tytułem „Noc poślubna szkarłatnego wampira"? Wiesz ta scena na cmentarzu, kiedy mister Wewerly za pomocą długiego noża rzeźniczego wycina serce swojej kochance, jest mocno emocjonująca.

Louis — Jako kinomanka masz wspaniale wyrobiony gust! Ten obraz był rzeczywiście emocjonujący i podniecający Ale nie o tym chciałem teraz mówić. Muszę wyspowiadać się przed toba z pewnej tajemnicy.

Maud (zainteresowana) — A?

Louis (wskazując na zegarek, który panna ma na ręce) — Czy przypominasz sobie dzień, kiedy znalazłaś tę bransoletkę?

Maud — Znalazłam? Ach, prawda! Naturalnie, że pamiętam! Bardzo lubię ten mój zegareczek. Ogromnie przywiązałam sie do niego

Louis — Więc posłuchaj mnie, najdroższa! Chcę powiedzieć ci całą prawdę, bo nie mógłbym rozpocząć życia małżeńskiego z kłamstwem na sumieniu... I to z bardzo brzydkim kłamstwem.

Maud — Zaciekawiasz mnie coraz bardziej. Okłamywałeś mnie? W jaki sposób?

Louis — Sprawa ta stoi w związku z twoim zegarkiem... Chcę powiedzieć ci prawdę... chcę powiedzieć ci jak było istotnie... To jest nieprawda, że znalazłaś ten zegarek...

Maud (mocno wzburzona) — Jakto? Skąd wiesz o tym?...

Louis — Nie denerwuj się. Zaraz ci to wszystko spokojnie wytłumaczę. Wiem, że zawsze pragnęłaś mieć złotą bransoletkę z zegarkiem... Więc kupiłem to cacko na raty, ale nie chciałem ci powiedzieć prawdy, bo bałem się, że nazwiesz mnie utracjuszem. I dlatego, kiedy byliśmy wieczorem w parku, rzuciłem bardzo ostrożnie zegarek pod ławkę i pozwoliłem ci go potem zatrzymać. Czy gniewasz się na mnie? (całuje jej dłoń). Wiesz przecież, że taka śliczna bransoletka powinna zdobić tak...

Maud — ...śliczną rączkę, jak moja... Słyszałam to już nieraz... A co do twojego kłamstwa, przebaczam ci je i przyrzekam, że w przyszłości, jako twoja żona, będę z tobą zawsze tak szczera, jak ty w tej chwili jesteś szczery ze mną!

(Tłum. A)

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Co pan tam robi?
SOBEK: — Kombinuję włączyć się do gazu w sieni, bo mam za długą rurkę.
WACEK: — Lepiej bez kombinacji!...

WACEK: — O rety!... Wody nie ma! Znowu się pewno studnia zepsuła!
WICEK: — Albo zwyczajnie dozorca zamknął wodę! Idź dowiedz się!...

WACEK: — Czemu woda zamknięta?
DOZORCA: — Wcale nie zamknięta!
WACEK: — A u nas nie ma!...
SOBEK: — Ratunku! Powódź!...

SOBEK: — Chciałem zapalić gaz, a siknęła woda! Pomyliłem rury!...
WACEK: — Czy nie mówiłem, żeby nie robić kombinacji? Oto są skutki!

Pod ostrym kątem

Dlaczego?

Park. Ławka. Dwóch chłopców w wieku szkolnym. Oglądają znaczki.

— No, dasz mi tę Islandię? Przecież tobie i tak niepotrzebna...

— Hmmm...

— Dam ci dwie Afryki. Zgoda?

— Bo ja wiem...

— To ci jeszcze opowiem treść filmu „Milczenie jest złotem"?!

— Co ty powiesz? Widziałeś go? Jak się dostałeś? Przecież to niedozwolone...

— Frajer! Nie wiesz jak to się robi? Na poranki idziesz. Wtedy na każdy film cię wpuszczą...

* * *

Filmy niedozwolone dla młodzieży, są w Łodzi niedozwolone tylko na seanse popołudniowe. Jeśli te same filmy wyświetla się na porankach niedzielnych, nikt zakazu nie przestrzega i do kina mogą wchodzić nawet dzieci, dla których przecież przeznaczone są filmy właściwe dla ich wieku, wyświetlane w innych kinach.

Dlaczego? (m)

Bez szkodliwej dwutorowości

Poprawa lecznictwa

po połączeniu Wydziału Zdrowia z ZLP

Poszczególne DRN-y lepiej niż dotąd muszą dbać o lokalne potrzeby dzielnic

Po zespoleniu agend leczniczych, a przede wszystkim ośrodków zdrowia, ambulatoriów przyszpitalnych i szpitalnych, nadszedł moment zespolenia administracyjnego służby zdrowia w jednym pionie państwowym.

Dlatego też Wydział Zdrowia przy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi został połączony w jedną całość z administracją wojewódzkiego obwodu ZLP na miasto Łódź. Od tej chwili nie istnieje już Zakład Lecznictwa Pracowniczego, a tylko Wydział Zdrowia przy Prezydium RN.

Również oddziały zdrowia poszczególnych Dzielnicowych Rad Narodowych połączono z obwodami byłego ZLP. W ten sposób uzyskano wreszcie jednolitą administrację, odpowiedzialną za stan sanitarny i zdrowotny oraz za stan lecznictwa.

W tej chwili Wydział Zdrowia i poszczególne oddziały zdrowia są jedynymi gospodarzami na swym terenie.



Skutki tego zarządzenia są już widoczne, chociaż w tym, że poszczególne DRN-y pomyślały np. o poprawieniu warunków lokalowych dla agend lecznictwa otwartego. Szczególnie intensywnie zajęła się tym zagadnieniem DRN Łódź-Południe.

Niewątpliwie inne DRN-y pójdą za tym przykładem. Odnosi się to zwłaszcza do DRN Łódź-Śródmieście, gdzie lecznictwo napotyka na największe trudności.

Obwody lecznicze powiązały lecznictwo z orzecznictwem lekarskim we wszystkich sprawach, nie pomijając także zagadnień sanitariatu, opieki i ochrony zdrowia matki i dziecka. Zyskać na tym powinny przede wszystkim żłobki rejonowe, które dotychczas często nie były całkowicie obsadzone.

Sprawa żłobków wymaga szczególnej **opieki i wzmożonej propagandy tak, aby matki pracujące zrozumiały płynące stąd korzyści. Takie żłobki jak np. przy ul. ul. Warneńczyka, Chrobrego, Świetlanej czy Nowej sa prawdziwymi pałacykami, o jakich nie śniło się nikomu przed wojną.**

Po zreorganizowaniu służby zdrowia dokonał sie także znaczny postęp w innych placówkach, na przykład w domu matki i dziecka przy ul. Cmentarnej, który przynosi pomoc dla kobiet obarczonych noworodkiem, a nie mających chwilowo mieszkania.

W lecznictwie podstawowym sytuacja także się poprawiła. Wzrost obsady lekarskiej, uzyskany droga racjonalnych przesunięć, ułatwia dziś dostanie się do lekarza i odciąża zupełnie wyraźnie pogotowie ratunkowe.

W rozpracowaniu znajduje się ponadto sprawa przemysłowych ośrodków zdrowia i punktów lekarskich, co w rezultacie powinno przynieść dalszą poprawę lecznictwa.

Sprawa ta jest obecnie aktualna na terenie całego kraju, gdyż postawienie tego działu lecznictwa na właściwej platformie jest najlepszą gwarancją wykonania olbrzymich zadań produkcyjnych w Planie 6-letnim. (kł)

Nasi czytelnicy piszą

WANDALE

Pragnęliśmy doprowadzić urząd pocztowo-telekom. Łódź 11 do estetycznego wyglądu. Zasialiśmy kwiatki w skrzynkach okiennych, lecz cóż z tego? 1 Maja nie tylko dzieci, ale i starsi przechodnie ustawili się w skrzynkach, aby lepiej obserwować pochód. Wszystko nam zniszczyli. Nie zrażeni tym, zakupiliśmy piękne kwitnące pelargonie, zasadziliśmy je z wielką radością. A nazajutrz... wszystkie kwiaty i pąki znikły. Pozostały puste miejsca po kwiatach.

Dochodzimy do wniosku, że szkoda było pracy. Prosimy Cię, kochany „Expressie" o napiętnowanie na Twoich łamach tych wandalicznych wyczynów.

Naczelnik Urzędu
(—) Helena Kuźmiez

Piętnujemy złodziejskie i wandaliczne wyczyny nie tylko te przed gmachem urzędu pocztowego, ale i na skwerku przy ul. Piotrkowskiej 94. Podczas „Dni Oświaty, Książki i Prasy" podeptano trawniki i świeżo zasadzone kwiaty!!

ZMIEŃCIE JADŁOSPIS

Jadamy obiady w 11-ej stołówce PSS przy zbiegu ulic Próchnika i Zachodniej. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jednostajny jadłospis. Przeciętnie pięć razy tygodniowo otrzymujemy boczek w rozmaitych postaciach.

Większość z nas — to chłopcy z internatu, gdyż uczymy się w ośrodku szkolenia zawodowego przy Łąkowej 4. Nie mamy tu rodzin. Na początku dania były bardziej urozmaicone. Czyżby nie można było zmienić obecnego jadłospisu?

w imieniu uczniów XVIII POSZ-u
W. W.
(nazwisko w posiadaniu redakcji)

Prośba zasługuje na uwzględnienie.

Lepiej dbać o zdrowie robotnika

Kiedy już nareszcie

we wszystkich zakładach pracy zapanuje czystość

Należy z uznaniem powitać inicjatywę Oddziału Zdrowia przy Prezydium RN Łódź-Północ, w organizowaniu narad mieszkańców dzielnicy z przedstawicielami lecznictwa społecznego.

Narady te mają na celu wykrywanie i usuwanie mankamentów w pracy władz zdrowia. Za każdym razem dostarczają one ciekawego materiału, który jest wykorzystywany przez organizatorów narady.

Szkoda tylko, że na ostatnią naradę nie przybył zaproszony przedstawiciel ORZZ. Dowiedziałby się ciekawych rzeczy o stanie sanitarnym niektórych łódzkich fabryk.

Pracownik MPB, stolarni Nr 1, przy ul. Limanowskiego, skarżył się, że kawę gotuje się w nieodpowiednich warunkach, w garnku bez pokrywy, w sali produkcyjnej, pełnej kurzu i odpadków drzewnych. Trwa to już od dawna. Mąż zaufania załogi tej fabryki i rada zakładowa nie wiedzieli, gdzie trzeba interweniować w tej sprawie. W Związku Zawodowym nic im o tym nie mówiono.

W ZPB im. Harnama brudno jest na salach fabrycznych. W apteczce nigdy nie ma najpotrzebniejszych środków jak np. ligniny. W ubikacjach latem roi się od robactwa.

O tego rodzaju brakach powinny wiedzieć referaty bezpieczeństwa i higieny pracy przy każdym ze związków zawodowych. Fakt, że mówiło się o nich na konferencji Oddziału Zdrowia świadczy, iż związki zawodowe nie wykazały do tej pory należytego zainteresowania tymi sprawami. A opieka nad robotnikiem i zabezpieczenie mu odpowiednich warunków pracy to przecież jedno z najistotniejszych zadań związku zawodowego!

Kioski MHD na krańcówkach

zaspokoją apetyt niedzielnych wczasowiczów

Od środy 30 bm., MHD uruchamia jedenaście nowych kiosków z owocami, pieczywem, słodyczami i papierosami. Kioski te staną przede wszystkim przy krańcowych przystankach tramwajowych.

Spełni się więc życzenie niedzielnych wycieczkowiczów, którzy skarżyli się, że jadąc na przykład za Radogoszcz, Julianów czy Łagiewniki, nie mieli gdzie się napić piwa, czy kupić bułkę. (b)

Dziś narada kolegiów redakcyjnych

gazetek ściennych

Dziś, dnia 29 maja, w lokalu ORZZ przy ul. Traugutta 18, odbędzie się o godz. 17-ej narada korespondentów robotniczych, kolegiów redakcyjnych gazetek ściennych, kierowników świetlic, oraz referentów KO z poszczególnych związków zawodowych.

Tematem narady będzie analiza pracy poszczególnych kolektywów redakcyjnych, klubów korespondentów oraz omówienie gazetek nadesłanych na wystawę.

Obecność obowiązkowa. W części artystycznej zostanie wyświetlony film.

Kawa(Ty) z Expressu

Pięcioletni Bobuś wchodzi z matką do sklepu nabiałowego. Matka kupuje jaja.

— Prawda, mamusiu — odzywa się naraz Bobuś — że to tylko dzieciom tak się opowiada, że kury znoszą jajka?

* * *

U państwa Bęcwalskich gra patefon do późnej nocy. Wreszcie zjawia się synek sąsiadów.

— Mamusia bardzo prosiła, żeby państwo pożyczyli nam ten patefon...

— Co? O tej porze chcecie tańczyć?

— Nie, spać...

Za brudy

2 tygodnie aresztu wymierzono administratorowi

W wyniku przeprowadzonej w mieście akcji sanitarno - porządkowej Prezydium DRN Łódź - Północ wymierzyło kary za nieprzestrzeganie przepisów kilku osobom.

Najwięcej „zarobił" Witold Bem, administrator domu przy ul. Kilińskiego 115, którego skazano na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Poza tym wymierzono grzywny kilkunastu osobom za tego samego rodzaju uchybienia. (l)

Najmłodsi artyści na scenie

Dziecięcy Festiwal w Łodzi

Ulicą Piotrkowską przeciągnął w niedzielę barwny korowód szczęśliwych, roześmianych dzieci, przebranych w stroje ludowe. Z zainteresowaniem i podziwem rozglądały się naokoło.

Kilkuletni brzdąc w krakowskim żupaniku śmiał się zachwycony na widok tramwaju.

— Patrzcie jaki wagon! Sam po szynach jedzie! — nie tail zachwytu.

To Wojtuś, syn małorolnego chłopa z okolic Wielunia. Do miasta przybył po raz pierwszy i nie mógł się nacieszyć tym wszystkim, co widział. Przyjechał do Łodzi wraz ze swoją szkołą na II Dziecięcy Festiwal Artystyczny, zorganizowany przez Wydział Harcerski ZW ZMP, jako jeden z „filarów" szkolnego baletu.

Festiwal ten to jeszcze jeden przykład opieki Polski Ludowej nad dziećmi robotnika i chłopa. Czy w ustroju kapitalistycznym dzieci te miałyby możność rozwijania swych talentów? Przecież stąd właśnie niejedno prawdziwie uzdolnione dziecko zostanie skierowane do szkoły artystycznej, aby potem talentem swym służyć Ludowej Ojczyźnie.

Niedzielny Festiwal, odbywający się na scenie Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego wykazał raz jeszcze, iż lud nasz jest prawdziwą skarbnicą kultury. Piękne ludowe piosenki, wykonywane przez chóry i zespoły taneczne dzieci szkół podstawowych, recytacje i inscenizacje dały barwny przegląd dorobku artystycznego okolic Łodzi i województwa.

Spośród wielu wykonawców wyróżniła się szczególnie grupa uczniów szkoły podstawowej z Bolesławca, pow. Wieluń, swoją balladą o gen. Walterze. Mała Wacia Tylkowska, recytująca z niezwykłą dla swego wieku ekspresją i odczuciem piękne partie solowe, budziła podziw widowni.

Burzą oklasków przyjęty został krakowiak, wykonany pięknie przez najmłodsze dzieci spod Krakowa. Nie sposób zresztą wymienić tu wszystkich zasługujących na pochwałę zespołów. Szczupłość miejsca nie pozwala na oddanie szczerego wysiłku artystycznego dzieci oraz ogromnego wkładu pracy w tę imprezę ze strony nauczycielstwa.

Dzięki im wszystkim Festiwal Dziecięcy stał się prawdziwym wydarzeniem dla Łodzi, obrazującym piękny folklor i bogactwo artystyczne jej okolic. (w)

Sukces Węgier

Mistrzostwo świata we florecie kobiet zdobyła Ilona Elek



Na odbywających się w Sztokholmie mistrzostwach szermierczych świata zakończono już turniej indywidualny we florecie kobiet. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni świata zdobyła ILONA ELEK (Węgry), odnosząc 6 zwycięstw, przed Dunką Lachman — 6 zwycięstw i Węgierką Nyari — 5 zwycięstw. Siódme miejsce przypadło dalszej reprezentantce Węgier — M. Elek.

Tytuł drużynowego mistrza w szabli zdobyła Francja przed Włochami.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY" — godz. 19.
Im. St. Jaracza — „PAN GELDHAB" — godz. 19.
Powszechny — „CHORY Z UROJENIA" — godz. 19.15.
Żydowski — nieczynny.
Mały — „...NA PLAN" — godz. 19.30.
Muzyczny — „CZARDASZKA" — godz. 19.15.
Pinokio — „NOWA SZATA KRÓLA" — godz. 17.

KINA

ADRIA — S/S Orzeł zaginął — 16, 18, 20.
BAJKA — Powrót Lassie — 18, 20.
BAŁTYK — Gęsiarek Matyi — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Podróże Guliwera — 16, 18, 20.
MUZA — Śluby kawalerskie — 18, 20.
POLONIA — Sen o miłości — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Dr Semmelweis — 18, 20.
REKORD — Przybrana córka — 18, 20.
ROBOTNIK — Wagary — 18, 20.
ROMA — Wielkopańskie hulanki — 18, 20.
STYLOWY — Za cenę życia — 18, 20.
ŚWIT — Milczenie jest złotem — 18, 20.
TATRY — Śmiali ludzie — 16, 18, 20
WISŁA — Gdzieś w Europie — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Hrabia Monte Christo, II seria — 16.30, 18.30. 20.30.
WOLNOŚĆ — Historia jakich wiele — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Cztery serca — 18, 20.

Epilog radomskiego skandalu

Wyplenić chuliganerię bez reszty!

Zarządzenia WKKF zmierzają do uzdrowienia panujących stosunków

W sporcie Polski Ludowej nie może być miejsca na łobuzerskie wybryki

Dnia 17 maja br. po zawodach piłki nożnej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy drużynami Stali (Radomsko) i Spójni (Tomaszów) doszło w Radomsku do skandalicznego pobicia zawodników Spójni.

Niewłaściwe zachowanie się części widowni radomszczańskiej na tym meczu budzi niepokojące obawy. Fakt pobicia zawodników w Radomsku i częste awantury na boiskach w innych miejscowościach jak np. Koluszki, Zduńska Wola, Bełchatów — powodują niesmak, rozgoryczenie i przysparzają kłopotów działaczom oraz hamują rozwój zdrowych form masowego ruchu sportowego opartego na ideologii socjalistycznej kultury fizycznej.

W sporcie naszym są jeszcze elementy wrogie ludowej kulturze fizycznej, hołdujące zasadom burżuazyjnym, a zachowanie się ich na zawodach wywiera przykre wrażenie na ludzi nieprzyzwyczajonych do tego. Elementy te szaleją, krzyczą, gwiżdżą, rzucają kamieniami i domagają się od zawodników brutalności. Powinniśmy położyć kres tym gangsterskim i chuligańskim wybrykom i zmobilizować się do walki o kulturalne zachowanie się widowni i graczy na naszych boiskach.

Działacze i miłośnicy kultury fizycznej winni gruntownie przeanalizować dotychczasowy stan rzeczy na wszelkiego rodzaju imprezach sportowych, organizowanych w swoich powiatach i poszukać środków zaradczych dla dobra wielkiej idei, jaką jest moralność socjalistyczna w sporcie.

Celem ukrócenia awantur na wszelkiego rodzaju imprezach sportowych oraz całkowitego zlikwidowania burd i chuligańskich wybryków, na boiskach sportowych, WKKF w Łodzi zarządził:

zamknąć boisko ZKS Stal w Radomsku dla rozgrywek piłki nożnej aż do odwołania i zawiesić rady klubów ZKS Stal i ZKS Unia w Radomsku i powołać zarządy komisaryczne. Kandydatury do nowych rad tych klubów uzgodnić w porozumieniu z Powiatowym Komitetem PZPR, miejscowym ZMP, PKKF i PRZZ.

Poza tym wykluczono z prac społecznych i etatowych w zakresie kultury fizycznej ob. Madejczyka Czesława (Unia), a ob. Majakowi Stanisławowi zabroniono uczęszczać na wszelkiego rodzaju imprezy sportowe, czyniąc odpowiedzialnymi za przestrzeganie tego gospodarzy zawodów i kierowników ekip wyjeżdżających.

Ukarano dożywotnią dyskwalifikacją w sporcie z rozciągnięciem na wszystkie dyscypliny zawodników sekcji bokserskiej Unii: Jaworskiego Jana i Cichego Wiesława oraz piłkarza Unii Bładę Czesława i polecono Sekcji Piłki Nożnej PKKF w Radomsku przeprowadzić dokładne dochodzenie w stosunku do winnych wspomnianych zajść oraz ukarania ich jak najsurowiej. WKKF zwrócił się z prośbą do Prokuratury Sądu w Radomsku o przeprowadzenie dochodzeń sądowych w stosunku do winnych zajść, a Spójni (Tomaszów) przyznano prawo dochodzenia na drodze sądowej prawa domagania się odszkodowań pieniężnych (badanie lekarskie i leczenie zawodników, zwrot utraconych zarobków, zniszczenie kostiumów sportowych i td.)

Ponadto polecono PKKF w Radomsku zwołanie i zorganizowanie publicznej dyskusji z udziałem szerokiego aktywu sportowego, zawodników, działaczy, młodzieży i społeczeństwa na temat kulturalnego zachowania się widzów i zawodników na imprezach sportowych.

Podobne zebrania mają w terminie do 1 lipca przeprowadzić wszystkie okręgowe rady Zrzeszeń Sportowych oraz Wydział Propagandy Kultury i Sportu ZSCh w swych klubach, kołach sportowych i LZS-ach. Na zebraniach tych należy przeprowadzić ostrą krytykę i samokrytykę związaną z niesportowym zachowaniem się na boiskach, wskazać na przyczyny różnych przekroczeń i znaleźć środki zaradcze.

Smutne były zajścia w Radomsku, smutny też jest ich epilog. Zasłużona kara, jaką ponieśli winni, niechaj będzie groźnym ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy hołdują jeszcze łobuzerstwu na naszych boiskach. Niech jak najszybciej je zarzucą i pamiętają, że w sporcie Polski Ludowej nie ma miejsca dla brutalności. Jej ostatnie przejawy potrafimy doszczętnie wyplenić!

Nie ociągaj się przyjdź na stadion! Każdej środy na ciebie czekają



Organizowane w ubiegłym roku „środy lekkoatletyczne" ściągały na stadion Włókniarza sporo młodych adeptów tej gałęzi sportu. Aby im umożliwić kontynuowanie ćwiczeń, postanowiono obecnie wznowić tę imprezę. „Środy lekkoatletyczne" będą dostępne dla każdego chłopca czy dziewczynki, chcących sprawdzić swe postępy.

Udany występ Łódzcy kolejarze zwyciężyli katowickich kolegów

Szachiści łódzkiego „Kolejarza" wybrali się ostatnio na Śląsk, gdzie rozegrali mecz towarzyski z „Kolejarzem" katowickim. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem łodzian w stosunku 6:4. Punkty dla nich zdobyli: Regedziński, Stankiewicz, Witkowski, Niezgoda, Masłowski i Menchard.

Niezły „zastrzyk"... Jaraczewski trenuje w barwach „Włókniarza"

Sekcja lekkoatletyczna ŁKS Włókniarz uległa ostatnio pewnemu wzmocnieniu. W szeregi klubu wstąpił mianowicie jeden z najlepszych sprinterów polskich — Jaraczewski. Zawodnik ten pilnie obecnie trenuje i weźmie udział już w najbliższej imprezie.



Dobry rzut wysunął Prywera na czoło łódzkich lekkoatletów

Po ostatnich zawodach lekkoatletycznych w okręgu łódzkim można już sklasyfikować naszych zawodników według osiągniętych przez nich wyników. Oto jak przedstawia się w tej chwili tabelka fińska najlepszych piętnastu lekkoatletów okręgu:

1) Prywer (Wł.) pkt. 891 wynik 14,71 — kula.
2) Garncarczyk (U.) pkt. 813 wynik 61,49 — oszczep.
3) Pawłowski (Wł.) pkt. 790 wynik 15,9 — 110 m. ppł.
4) Kozłowski (U.) pkt. 787 wynik 11,2 — 100 m.
5) Kowalski (Wł.) pkt. 786 wynik 188 — wzwyż.
6) Puchowski (Wł.) pkt. 770 wynik 51.9 — 400 m.
7) Tułecki (Wł.) pkt 762 wynik 16,1 — 110 m. ppł.
8) Tułecki (Wł.) pkt. 760 wynik 11,3 — 100 m.
9) Laskowski (U.) pkt. 755 wynik 52,2 — 400 m.
10) Grab (Wł.) pkt. 752 wynik 2.02,1 — 800 m.
11) Szczepaniak (Wł.) pkt. 740 wynik 7,2 — 60 m.
12) Szczepaniak (Wł.) pkt, 735 wynik 11,4 — 100 m.
13) Grzelski (Wł.) pkt. 729 wynik 40,59 — dysk.
14) Szewczyk (Wł.) pkt. 720 wynik 4.18,8 — 1500 m.
15) Szewczyk (Wł.) pkt. 719 wynik 34.02,4 — 10000 m.

Wynik przodownika tabeli — Prywera — wyraźnie odcina się od pozostałych. Natomiast wśród reszty zawodników różnice punktów są minimalne. Na liście nie widać ponadto nazwisk wielu czołowych zawodników jak Wdowczyk, Kundzik, Jama, Poselt, Derwinis, Kun, Rytczak, Szulc, Jasiniak, Nowak i Gajewski.

Tłumaczyć to sobie należy tym, że lekkoatleci znajdują się właściwie u progu sezonu, kiedy nie wszyscy jeszcze zawodnicy się „rozkręcili". W najbliższej przyszłości na pewno i pozostali zawodnicy będą się ubiegali o tytuł najlepszego lekkoatlety.

ANDRZEJ ŻAŃSKI

335)



Kiedy skończył twarz jego rozpogodziła się.

— No tak! — uśmiechnął się sam do siebie, a potem wyjąwszy zapałkę, spalił nad jej płomieniem bibułkę.

— No tak! — uśmiechnął się po raz drugi.

Wrócił na salkę i nie spojrzawszy nawet w stronę bufetowego, wyszedł z cukierni.

Kiedy znalazł się na ulicy, rzucił okiem na zegarek i skonstatował:

— Jest pół do jedenastej!...

— ...Która też może być godzina? — pomyślała w tej samej chwili Anna.

W całym domu panowała wielka, niezmącona cisza. Anna przekręciła znajdujący się nad tapczanem kontakt.

Na etażerkach, na szafkach i półkach stało kilka pięknych, zabytkowych zegarów. Ale zegary milczały. Były martwe. Wskazówki ich stały nieruchomo.

— Są jak drogowskazy, z których starto napisy. Nic nie mówią. Są tajemnicze, jak wszystko to, co się dzieje w tym domu! — pomyślała Anna i spojrzała na swój ręczny zegarek.

— Pół do jedenastej! — stwierdziła i przekręciła znowu kontakt.

W sąsiednim pokoju było zupełnie cicho. Anna, przypomniawszy sobie nocną libację, wzdrygnęła się.

— I co właściwie robię w tym przeklętym domu, wśród zdrajców i pijaków? Na co czekam? Czuję się znacznie zdrowsza: dziś jeszcze trzeba mi będzie uciec stąd... uciec jak najprędzej!

Podeszła do okna i otwarła okiennice. W pokoju zrobiło się jasno. Dopiero teraz zauważyła, że na stoliku leży kartka zapisana wielkimi, trochę nieregularnymi literami.

„Przez cały dzisiejszy dzień będę wypytywał się w mieście o ojca Pani. Być może, że uda mi się natrafić na jakiś jego ślad.

Przyjdę po południu, może już z konkretną wiadomością.

Na obiad proszę ugotować sobie rosół z kury. Została jeszcze połowa z dnia wczorajszego. W piecu napaliłem".

— Racja! Napalił w piecu! I widocznie musiał zachowywać się przy tym bardzo cicho, skoro tym razem nie zbudził swojej lokatorki.

Gdyby to wszystko działo się w innych warunkach, troskliwość jego wzruszyłaby ją. Ale Anna wie dobrze, kim jest jej gospodarz. Więc też, zmiąwszy gniewnie list rzuciła go pod piec i mruknęła sama do siebie:

— Ten umie grać komedię!

Niemniej znaleziona w kartce wiadomość zaintrygowała ją i kazała jej odwlec termin ucieczki. Może rzeczywiście Andrzej Bogusz dotrzyma przyrzeczenia i wieczorem powie jej coś o ojcu konkretnego.

— Ostatecznie to nie jest jeszcze taka nagląca sprawa. Nie mam noża na gardle. Dzień wcześniej, dzień później... Czy to jest taka wielka różnica? — zdecydowała.

Przedpołudnie wlokło się przeraźliwie długo. Anna z nudów zaglądnęła do sąsiedniego pokoju. Sądziła, że po wczorajszej libacji znajdzie tam obraz brudu i zniszczenia. Ale o dziwo! Pokój był czysto sprzątnięty. Nie znalazła w nim nawet jednego niedopałka.

— Czy sam posprzątał, czy też ktoś mu pomógł? — zastanawiała się potem, krzątając się po kuchni. Ale i w kuchni nie znalazła niczego, co by świadczyło, że wczoraj bawiło tu kilku podochoconych gości. Tylko obok zlewu leżała dolna część stłuczonego kieliszka.

Wraz ze zmierzchem, który zapadł szybko w to zimowe popołudnie, zjawił się w mieszkaniu Andrzej Bogusz. Zostawił w przedpokoju kożuch i czapkę, a potem, zapukawszy uprzednio, wszedł do pokoju Anny.

Był uśmiechnięty. Jego głęboko osadzone oczy spoglądały przyjaźnie i serdecznie.

— Przyniosłem pani kilka jabłek i trochę czekoladek. Chciałem pani przynieść coś jeszcze milszego: wiadomość o ojcu. Niestety, jak dotychczas, choć dopytywałem się pilnie, nie udało mi się natrafić na jego ślad.

Spochmurniała. Czy zwodzi ją, czy też szukał rzeczywiście?

Bez entuzjazmu spojrzała na paczkę z łakociami, a z jawną niechęcią na ofiarodawcę.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 122-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 Dział Miejski: 137-47. 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną wynoszącą 4,50 zł przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski.
D-2-11409